

4 marca w Gervin we wspomnieniach

Autor: Tadeusz Dach

Dziś 4 marca 2024 roku, to 79 rocznica zajęcia Gorawina przez żołnierzy rosyjskich podczas II wojny światowej.

Autor wspomnień „ Dzieciństwo w trepach”, p. Władysław Kołopoleski opisuje jak wyglądał dzień, w którym do Gervin (Gorawino) wkroczyli Rosjanie. Jego gospodarze (Kres) mieli przygotowany do ewakuacji wóz, na którym wieźli całą rodzinę oraz podstawowe produkty żywnościowe. Pojechali w kierunku Gervin, już jak byli na wysokości mostu nad rzeczką widzieli, jak przed ich domem zatrzymały się dwa człłgi jadące od strony Rymania. Byli to Rosjanie. Widział, jak dwóch żołnierzy pobiegło do ich obejścia, po chwili ruszyli dalej. Również przed przejazdem przez most dwóch żołnierzy sprawdzało czy most nie jest zaminowany. Po wejściu do Gervin, uciekali przed Rosjanami, skręcili wozem w kierunku Trzebiatow. Chwilę później Rosjanie ostrzelali skrzyżownie drogi na Jarchow (Jarkowo). Uciekali przed nimi w kierunku Dargosławia. Zbliżając się do Lewic, dogonili ich człłgi rosyjskie. Żołnierze rosyjscy zatrzymali się i nawoływali do ostatnich wozów by uciekający do nich podeszli. Zatrzymali się około dwudziestu furmanek Nagle z odjeżdżającą człłgi furmanek ktoś wystrzelił z pancerfausta do żołnierzy rosyjskich zabijając jednego z nich, a człłg stanął w płomieniach. Później się okazało, że wśród uciekających furmanek dwie z nich były załadowane panzerfaustami. Nad głłwami uciekających wywiązała się wymiana ognia. Ludzie uciekali do głłbokiego rowu, a kto nie zdążył był rozjechany przez jadące człłgi. Zawrócili i w kierunku Gervin, i polnymi drogami dojechali do znajomych Kresa, gdzie przenocowali, a następnego dnia dojechali do swojego gospodarstwa w Gervin.

Opis ten powstał na bazie wspomnianej na początku książki, którą polecam, ponieważ warta jest przeczytania. Książka jest dostępna w Stowarzyszeniu Historycznym „Dąbosz”, które ją wydało i będzie też sprzedawana podczas uroczystości 800-lecia Gorawina w czerwcu 2024 roku.

Inne wydarzenia w tym dniu, miały miejsce w różnych częściach miejscowości, o których je kiedyś pisałem.